Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 37 Katowice, piątek 14-go lutego 1930. Rok 29

Prezydent Mościcki pojedzie do Estonji.

Warszawa. Naczelnik państwa estońskiego dr. Otto Strandman w czasie pobytu swego w Warszawie zaprosił Prezydenta Rzplitej do Estonji. P. Prezydent zaproszenie przyjął. Termin wyjazdu Prezydenta Rzplitej z rewizytą ustalony zostanie później, w każdymbądź razie wyjazd nastąpi w lipcu ze względu na najbardziej sprzyjające warunki klimatyczne w Estonji w tym okresie. Naczelnik państwa estońskiego w czasie swej wizyty w Belwederze zaprosił również do odwiedzenia swego kraju marsz. Piłsudskiego.

Poseł nie może być przeciwnikiem komunalnym.

Warszawa. Sejmowa komisja regulaminowa pod przewodnictwem posła Liebermana po wysłuchaniu referatu przewodniczącego, dotyczącego opinji i odpowiedzi na pytanie, czy poseł może piastować funkcje pracownika komunalnego, ustalono zasadę, że urzędnik komunalny nie może objąć czynności, w czasie piastowania mandatu poselskiego.

Warjat — nie zamachowiec.

Warszawa. (AW.) Osobnik, który usiłował zatrzymać przejeżdżający samochód Prezydenta Rzplitej, wiozący naczelnika państwa estońskiego, niejaki Józef Sieciński, po zbadaniu w urzędzie śledczym został przesłany do szpitala dla umysłowo chorych Jana Bożego. Sieciński przebywa obecnie w szpitalu i oczekuje na akspertyzę lekarską jego poczytalności.

Do szpitala zgłosiła się rodzina Siecińskiego, zamieszkała w Pruszkowie. Z zeznań jej wynika, że Józef Sieciński już od dłuższego czasu cierpi na poważną chorobę umysłowa, a jeszcze przed niedawnym czasem przebywał stale w zakładzie dla umysłowo chorych w Tworkach. Sieciński swego czasu zbiegł z zakładu i od tej chwili przebywał stale w domu w Pruszkowie.

Prace konferencji morskiej.

Londyn. Podkomisja ekspertów na konferencje morską doszła do porozumienia co do kilku punktów formuły dotychczasowych ograniczeń zbrojeń przez zmniejszenie ogólnego tonażu i według kategoryj. Delegacja francuska przedstawiła cyfry tonażu, które acz prowizoryczne, posunęły jednak sprawę naprzód. (PAT).

Rewizja w rosyjskiem przedstawicielstwie handlowem.

Berlin. Z Monachjum donoszą, że 20 urzędników policji kryminalnej wkroczyło do domu, w którym znajdowało się biuro sowieckiegi przedsiębiorstwa handlowego, gdzie przeprowadzono rewizję. Urzędnicy biura pod eskortą policji musieli udać się do swoich mieszkań prywatnych, gdzie również przeprowadzono rewizje.

Były dyktator żegna Hiszpanję.

Madryt. Primo de Rivera nadesłał z portu Bouc do pisma „La Nation" list ze słowami pożegnania dla Hiszpanji, którą chwilowo opuszcza. Primo de Rivera wyraża nadzieję, że miesiąc wypoczynku wystarczy mu dla uporządkowania myśli i odzyskania równowagi nerwów.

Były dyktator udał się do Paryża, gdzie zamieszkał w jednym z hoteli.

Rocznica koronacji Ojca św.

Warszawa. Z okazji ósmej rocznicy koronacji Ojca Świętego w archikatedrze św. Jana odbyło sie nabożeństwo uroczyste, celebrowane przez J. E. ks. Kardynała Kakowskiego arcybiskupa metropolitę warszawskiego w licznej asyście duchowieństwa. Prezydent Rzplitej przybył do katedry w otoczeniu członków Swojego domu cywilnego i wojskowego. Naprzeciwko katedry kompanja honorowa z muzyką i sztandarem oddawała honory wojskowe. Powitany u drzwi katedry przez przedstawicieli kapituły Prezydent Rzplitej zajął miejsce przy wielkim ołtarzu. W prezbiterjum byli obecni przedstawiciele i posłowie państw obcych. W stallach zajęli miejsca J. E. ks. arcybiskup Teodorowicz, ks. biskup Gall, oraz wszyscy członkowie kapituły metropolitalnej.

Rzym. Z okazji 8-ej rocznicy objęcia tronu papieskiego przez Piusa XI. odbyło się w kaplicy sykstyńskiej uroczyste nabożeństwo. Papież przybył przybrany w albę koronkową, ofiarowana mu przez króla włoskiego. Na nabożeństwie obecni byli król szwedzki 23 kardynałów, członkowie dworu papieskiego, korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Stolicy Apostolskiej i przedstawiciele arystokracji rzymskiej. (PAT.)

Ustawa o poborze rekruta.

Warszawa. Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej poseł Narniewicz (Ch. D.) zreferował projekt ustawy o poborze rekruta, podkreślając, że rozbrająć się nie możemy wobec zbrojeń Rosji i Niemiec.

Poseł Pająk domagał się skrócenia czasu trwania służby wojskowej i zmniejszenia ilości wojska. Poseł Fidelus wskazywał na złe odżywianie w wojsku. Poseł Chwaliński prosił o wydanie zarządzenia, aby po ćwiczeniach na polach nie były zostawione naboje.

Obszernych wyjaśnień udzielał podpłk. Petrażycki. Mówca wskazywał, że zmniejszenie ilości wojska jest niemożliwością. Co się tyczy zażalenia posła Fidelusa, to podpłk. Petrażycki podkreśla, że badanie wykazuje, iż żołnierze opuszczają szeregi wojskowe o wiele zdrowsi i silniejsi, niż przed wcieleniem. Następnie zaznacza podpłk. Petrażycki, że bedzie wydane zarazdzenie, aby ściśle oczyszczano pole ćwiczeń. Po tej dyskusji projekt ustawy o poborze rekruta jednomyślnie przyjęto. (PAT.)

Parlament niemiecki a umowa z Polską

Berlin. W środę parlament prowadził w dalszym ciągu dyskusję nad polityką zagraniczną Rzeszy w związku z układami haskimi.

Konserwatysta prof. Hoetsch, przechodząc do omówienia układu z Polską oświadczył, iż traktat wersalski został ustabilizowany przez plan Younga również w stosunku do Polski. Umowa z Polską spowoduje — zdaniem mowcy — liczne wypadki naruszenia prawa przez stronę polską. Nie uważamy — powiedział poseł Hoetsch — Polski za państwo sezonowe, ale nie możemy się zgodzić na granice, wykreślone przez traktat. W końcu mowca apeluje do parlamentu, aby odrzucił plan Younga i umowę z Polską.

Poseł niemiecko-narodowy Quatz ostro krytykował politykę obecnego rządu, oświadczając, że w gruncie rzeczy wszystkie stronnictwa polityczne godzą się na odrzucenie umowy warszawskiej. Mowca ten zapytuje, czy prawdą jest, że Polska używa już wykaz obszarów, przeznaczonych na parcelację, obejmującą większość kolonistów niemieckich na obszarze Polski.

Socjalista Lufft przemawia za przyjęciem układu z Polską, przez co Niemcy w Polsce doznają lepszego losu.

Dalsze obrady odroczone zostały do czwartku.

Berlin. Niemieckie koła nacjonalistyczne, licząc się z przyjęciem przez parlament nowego planu haskiego, wskazują z naciskiem na to, że w tym wypadku nie można uważać sprawy za przesądzoną, ponieważ w myśl traktatu wejmarskiego przysługuje prezydentowi Rzeszy, jako przedstawicielowi państwa w stosunkach międzynarodowych, prawo nietylko zawierania umów z innemi państwami, lecz pozatem jeszcze poddawanie ponownie pod plebiscyt projektów ustaw przyjętych przez parlament. O ileby więc parlament przyjął nową umowę haska, to według oczekiwań niemieckich kół nacjonalistycznych nadejdzie godzina prezydenta. (PAT.)

Protest przeciwko prześladowaniu religji w Rosji.

Londyn. Po pełnem energji i oburzenia przemówieniu arcybiskupa Canterbury, biskupi kościoła anglikańskiego uchwalili jednogłośnie rezolucję, protestującą z oburzeniem przeciwko prześladowaniu religji w Rosji, wyrażając żywą sympatję osobom prześladowanym.

Kardynał Waugham mówiąc o prześladowaniach religijnych w sowietach stwierdził, że władze sowieckie mają zamiar postępować w tym samym stopniu na całem terytorjum związku sowieckiego. Zdaniem kardynała, o ile nie uda się zahamować w sowietach ruchu antychrześcijańskiego, pociągnie to za sobą straszne skutki nietylko dla Rosji, ale dla całego świata. (PAT.)

Nowa walka z Kościołem.

Tyle już w historji, zwłaszcza nowszych czasów, mamy przykładów bezcelowości walki państwa z katolicyzmem, że możnaby sądzić, iż więcej próby takie nie będą przedsiębrane. Najklasyczniejszym przykładem są Niemcy, gdzie wielki mąż stanu, Bismarck, pomimo, że był jedną z wyjątkowych postaci pod względem talentu politycznego i miał za sobą oparcie w protestanckiej ludności, stanowiącej w państwie olbrzymią większość, przegrał walkę kulturną. A jednak od czasu do czasu zjawiają się ludzie, niepomni na te przykłady, którzy chcą być zdolniejsi od Bismarcka i rozpoczynają walkę z Kościołem. Świeżo walkę ta toczy się w Jugosławji.

W dawnej Serbji liczba katolików była znikoma, a cały prawie naród wyznawał prawosławie. Jak we wszystkich państwach obrządku wschodniego, tak i w Serbji pierwiastek religijny nie odgrywał w poczynaniach rządu takiej roli, co w państwach katolickich i państwo nie liczyło się zbytnio ze zdaniem czynników kościelnych.

Po wielkiej wojnie stosunki zmieniły się zasadniczo. Jugosławja stała się państwem mieszanem tak pod względem religji, jak i stopnia kultury, a nawet narodowości. Bo zwłaszcza Chorwaci i Słoweńcy, będący przeważnie wyznania katolickiego, odczuwali swą wyższość nad Serbami, których uważali za naród pierwotny, stojący od nich na znacznie niższym szczeblu kultury. Pomimo zapewnień o jedności narodowej wszystkich tych szczepów, każdy z nich czuł się odrębnym narodem. Niewątpliwie w znacznym stopniu przyczyniła się do tego różnica religji. Dlatego też w młodem państwie jugosławiańskiem kwestja religijna zaczyna odgrywać pierwszorzędną rolę.

Serbowie od samego początku i na każdym kroku dawali odczuwać Słoweńcom i Chorwatom, że wolność swą zawdzięczają zwycięstwu Serbów nad Austrją. Mniejsza o to, czy twierdzenie to jest słuszne i czy Serbja byłaby tem, czem jest dzisiaj, gdyby nie zwycięstwo koalicji nad państwami centralnemi. Faktem jest, że Serbowie traktują Chorwatów i Słoweńców nie jak równych sobie, lecz jako narody, które powinny podporządkować się ich woli.

Te stosunki musiały wpłynąć ostudzająco na zapał, z jakim Chorwaci i Słoweńcy połączyli się z Serbami w jedno państwo. Jak długo istniał w Jugosławji system parlamentarny, mieli oni możność bronienia swej odrębności kulturalnej na drodze legalnej. Ale ambicje Serbów nie mogły pogodzić się z tem, by uznać tę odrębność i pozwolić jej rozwijać się normalnie. Zaczęli więc zwalczać wszelkie dążenia autonomiczne w swoisty sposób, czego wyrazem były znane krwawe zajścia w parlamencie.

Gdy w Jugosławji wprowadzono

absolutyzm, Serbowie przestali krępować się w ujawnianiu swych właściwych dążeń. Pod pozorem przeprowadzenia reformy administracji usiłują stworzyć takie warunki, w których wszelkie dążenia autonomiczne Chorwatów i Słoweńców byłyby z góry skazane na niepowodzenie. W reformach swych rząd serbski nie mógł pominąć spraw szkolnych, a temsamem nauki religji. I tu natrafił na wulkan, który spuowodować może poważne następstwa.

Jasnem było, że prawosławny rząd serbski, chcąc zniszczyć odrębność kulturalną Chorwatów i Słoweńców, musiał usunąć wpływ religji katolickiej, która stanowi podłoże tej odrębności. Usunął więc naukę religji ze szkół średnich, a w szkołach elementarnych dopuścił do jej nauczania nauczycieli świeckich. Nie dosyć jednak na tem. Ponieważ wychowanie fizyczne zostało upaństwowione, przeto rozwiązał także katolicką organizację gimnastyczną „Orzeł“, oraz szereg stowarzyszeń katolickich pod pozorem, że uprawiają one separatyzm wyznaniowy i narodowy. Stowarzyszenia te były na tyle sprytne, że dosyć wcześnie przepisały swój majątek na własność Kościoła, przez co uniknęły konfiskaty.

Ten postępek, jak i liczne protesty przeciwko skasowaniu nauki religji w szkołach wywołały w narodzie wielkie oburzenie. W sprawę tę wdał się nuncjusz papieski w Białogrodzie, a biskupi katoliccy w Jugosławji złożyli memorjał rządowi, domagający się wprowadzenia religji w szkołach narazie na dotychczasowej zasadzie aż do uregulowania tej sprawy przez konkordat. W odpowiedzi na te manifestacje prasa rządowa rozpoczęła gwałtowny atak już nietylko na katolików Jugosławji, ale na Watykan, zarzucając mu, że pod pozorem obrony katolicyzmu występuje w interesie polityki włoskiej i dąży do podporządkowania katolików Jugosławji biskupom włoskim.

Walka z Kościołem wre zatem na całej linji. Widocznie generałowie serbscy, kierujący obecnie rządem, nie zdają sobie sprawy z potęgi, jaką jest religja katolicka, skoro tę walkę podjęli. A prezes ministrów, generał Żiwkowicz, uważa chyba, że to, co nie udało się Bismarckowi, uda się jemu!

Byłoby jednak wielkim błędem z jego strony, gdyby wierzył w podporządkowanie wyższych kulturą Chorwatów i Słoweńców zacofanym i niżej stojącym Serbom. Serbowie długo jeszcze będą musieli pracować nad sobą, by ich dogonić. Walka zaś z Kościołem — to marzenie, które skończyć się nie może inaczej, jak się dotychczas zawsze kończyła, to jest zwycięstwem Kościoła!

Przegląd polityczny

Echa orędzia Ojca św.

Przed kilku dniami donosiliśmy, że Ojciec św. ogłosił orędzie przeciwko prześladowaniu religji w Rosji i zapowiedział odprawienie w dniu 19 marca uroczystego nabożeństwa na tę intencję.

Orędzie to spotkało się — jak było do przewidzenia — z ostrą krytyką bolszewików. Oburzają się oni na to, że Papież usiłuje mięszać się w wewnętrzne sprawy Rosji, co nie jest dopuszczalne. Wobec takiego stanowiska Watykanu nie można myśleć o wznowieniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy nim, a Rosją. W każdym razie bolszewicy zapowiadają, że orędzie Papieża nie powstrzyma ich od niszczenia Kościoła katolickiego tak energicznie, że w ciągu dwu lat nie będzie już istniała w Rosji ani jedna gmina kościelna.

Obrona religji w szkołach.

W dniu 7 b. m. odbyła się w Warszawie konferencja księży Arcybiskupów, spowodowana potrzebą zajęcia stanowiska w pewnych sprawach, dotyczących Kościoła, a zwłaszcza wydarzeń ostatniego czasu w dziedzinie wychowania młodzieży.

Od pewnego bowiem czasu poczęły się ujawniać w kwestjach, dotyczących młodzieży szkolnej, niepokojące dążności. Objawiają się one w wystąpieniach działaczy z kół Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych, zdradzające zamiary wyrzucenia ze szkół wpływu religijnego. Te same tendencje uwydatnił wyższy kurs nauczycielski, t. zw. Pedagogium w Warszawie.

Episkopat Polski, będąc głównym opiekunem dusz młodzieży, odczuwa w szczególniejszy sposób niebezpieczeństwa, z takich prądów płynące, i potępia je, jako niweczące moralność chrześcijańską, a nawet podstawy trwałości państwowej.

Konferencja ks. ks. Arcybiskupów omówiła wytyczne dla przeciwdziałania tym szkodliwym objawom. Stanowisko przez Episkopat zajęte, jest zgodne z ostatnią Encykliką Ojca św. o wychowaniu młodzieży, która także wskazuje na to niebezpieczeństwo.

Równocześnie postanowiono, że Episkopat zwróci się do rządu z odpowiednimi postulatami, a do wiernych ze wskazanemi w celu utrwalenia w sercach młodzieży zasad wiary Chrystusowej i ochrony tych serc przed wszelkimi szkodliwymi dla nich prądami.

Walka o podatki w Niemczech.

Po drugiej konferencji w Hadze, na której ustalono ostatecznie należności Niemiec za odszkodowania wojenne, zaczęto w Niemczech myśleć o wyszukaniu źródeł dochodu na pokrywanie zobowiazań. Chociaż jednak wszyscy uznawali tę konieczność, to jednak rząd obawiał się nakładać nowe stałe podatki. Jednakowoż niektóre stronnictwa, zwłaszcza centrowcy, domagali się, by zanim przedłożony będzie parlamentowi plan Younga, rozstrzygnięto sprawę reformy podatkowej. Pod tym naciskiem rząd skłonny jest podwyższyć podatki od piwa, kawy i herbaty, ale tylko na rok tytułem próby.

Czy stronictwa zgodzą się na takie odroczenie reformy podatkowej, jest bardzo wątpliwe. W każdym razie prasa centrowa bardzo zdecydowanie sprzeciwia się temu i grozi poważnemi następstwami.

Rozczarowanie Niemców.

Podpisanie traktatu austrjacko-włoskiego zostało przyjęte w Berlinie niezwykle chłodno i z uczuciem wielkiej goryczy. Jak niedwuznacznie wynika z rozmów oficjalnych osobistości, niemieckie sfery polityczne zostały poprostu zaskoczone tem nagłem posunięciem austrjackiej polityki zagranicznej. Wprawdzie widoczne są usiłowania przedstawienia całego stanu rzeczy w ten sposób, jakoby kanclerz Schober rozpoczął nową erę stosunków politycznych w Europie środkowej i był niejako budowniczym trójprzymierza w nowem wydaniu, ogólne wrażenie jest jednak przykre. Traktat austrjacko-włoski może stać się punktem zwrotnym w dotychczasowej polityce niemieckiej w stosunku do siostrzanej dotąd Austrji.

Kanclerz Austrji zadowolony z pobytu we Włoszech.

Pisma wiedeńskie omawiają obszernie wizytę kanclerza Schobera w Rzymie, oraz wywiady udzielone przez kanclerza korespondentom pism rzymskich. Schober oświadczył, że energiczny i ruchliwy umysł Mussoliniego wywarł na nim jak najlepsze wrażenie. Schober zaznaczył także, że układ przyjaźni z Włochami nie zawiera żadnych interesów politycznych, nie różni się niczem od podobnych układów, zawartych z inemi państwami, sąsiadującemi z Austrją. Dla Austrji z powodów ekonomicznych zawarcie tego układu przedstawia wielką korzyść. Austrja utrzymuje z Włochami bardzo ożywione stosunki handlowe, a bilans Austrji wobec Włoch dał nadwyżkę 70 miljonów.

Niemcy odnoszą się do stosunków austrjacko-włoskich życzliwie. Rząd niemiecki już dawno wskazywał na to, iż takie zbliżenie do Włoch jest dla Austrji konieczne. Poparcie Austrji przez Włochy w Hadze było wielką przysługą.

Naprężone stosunki rosyjsko-francuskie.

W odpowiedzi na gwałtowny artykuł dziennika moskiewskiego „Izwiestja“, grożący zerwaniem z Francją stosunków dyplomatycznych z powodu zachowania się prasy francuskiej w sprawie gen. Kutjepowa, „Journal des Debats“ oświadcza, że jest to doskonała myśl, którą wszystkiemi siłami należy popierać. Sowiety mają najzupełniejszą rację, oświadcza ten dziennik, że normalne dyplomatyczne stosunki nie dadzą się pogodzić z faktami w rodzaju tych, jakie zaszły w ostatnich dniach. Stosunki dyplomatyczne między narodami cywilizowanymi oparte są na pewnych ogólnie przyjętych zasadach, na wspólnej podstawie, pozwalającej wybudować świątynie pokoju lub conajmniej ustalić pewien prowizoryczny sposób współżycia. Otóż Sowiety chwalą się, że zniszczyły tę wspólną podstawę. Oświadczają one, że nie są obowiązane ani dotrzymać słowa ani uszanować danego przez nich podpisu, jeżeli chodzi o rząd, który uważany jest przez nie za burżuazyjny. Grubo się mylą Izwiestja“ sądząc, że uda się szantaż wobec Francji. Francuska opinja publiczna prosi tylko o jedno, mianowicie, aby chwycić za słowo rząd moskiewski, gdy będzie o tyle nieostrożny i wystąpi w sensie, jaki wskazuje jego organ półoficjalny. Odjazd ambasadora rosyjskiego i wszystkich podejrzanych elementów, jakie się kręcą koło niego, powitany będzie jednogłośnie wyrazami, które niegdyś kierował Henryk IV do opuszczających Paryż Hiszpanów: „Szczęśliwej drogi panowie, lecz nie próbujcie powrócić“.

Branka litewska.

48) —o— (Ciąg dalszy).

Ostatnie wyrazy powiedział Krewe, zwracając się do otaczających Wajdalotów, a ci natychmiast, z całą powagą przynależną religijnym obrządkom, zwolna i sumiennie wyliczyli zadaną pokutę winowajcy, przytrzymawszy go między sobie w odpowiedniej postawie. I, o dziwo, oburkliwy przed chwilą pokutnik zmiękł teraz nagle pod tajemniczym wpływem obrządku i zupełnie skruszony przystąpił na rozkaz zajmujących się w tej chwili jego poprawą Wajdalotów do żony i położywszy prawą rękę na jej głowie, a lewą dotykając dębu świętego, mówił, wedle formy starożytnej w takich razach przysięgi:

— Przysięgam na Perkuna i niechaj mnie piorun ubije, jeżeli się nie poprawię i będę ci jeszcze dokuczał niesłusznie, droga, złota żono moja! — co wyrzekłszy, naprawdę serdecznie skruszony, gdy tylko wypuścili go z rąk Wajdaloci, poszedł na miasto, kupił czarnego koguta i wróciwszy z nim ofiarował go na ołtarzu na dowód żalu i na intencję poprawy swojej; przyczem wszystkiem z wdzięcznością spoglądał na żonę, płaczącą ze współczucia dla niego, bardzo serdecznie, choć rada była zapewne, że obiecywał poprawę.

Tymczasem inni wyznawali rozmaite swoje przewinienia w tenże sam mniej więcej spsób, otrzymując stosowne do win pokuty, czasem kończyło się tylko na uderzeniu w policzek lub porządnem wytarganiu za włosy, a czasem gorzej jeszcze niż z Witginsem bywało.

Gdy mężczyzn obecnych nie stało, Krewe miał przemowę do kobiet, napominając je, aby nie schodziły z drogi cnoty; kobiety albowiem nie wyznawały grzechów swoich, może dlatego, że jako niewolnice u mężczyzn, mężów czy ojców przed nimi tylko mogły być odpowiedzialne. Nakoniec Krewe sam wyznał wzajemnie a pokornie wobec ludu winy swoje i ulegle przyjął pokutę, jaką mu naznaczono i poddał się jej natychmiast, a było nią lekkie wytuzanie za włosy, gdyż sprawiedliwie nie zasługiwał na większą karę. Natenczas dopiero zdjął Krewe ręce z kozła, który został zaraz zabity, część mięsiwa spalono na ołtarzu, część poszła dla kapłanów, a część na ucztę dla obecnego ludu wraz z upieczonemi już plackami. Dalej, nie tracąc czasu, ofiarował Krewe, tak samo dzieląc mięsiwa, tylko już bez pokładania rąk na ofiarę, wieprze, barany i resztę kur, poczem Aldona na jego wezwanie zdjęła z głowy ruciany wianek i sama, wstąpiwszy wysoko na stopnie, złożyła go na ołtarzu. Krewe natychmiast posypał go bursztynem, zbliżył się do jaśniejącego w zagłębieniu Znicza i wnet wianek wybuchnął wonnym obfitym płomieniem.

Lud dobrze usposobiony wydał okrzyk na cześć kunigasa Gedymina córy, i gdy wśród okrzyków Aldona przeszła wraz ze swym orszakiem, zajął się wesoło ucztą obfitą przed murami świątyni.

Aldona po skończonej ofierze wróciła znużona trochę do zamku, a posiliwszy się i spocząwszy, kawalkata cała, w tymże co poprzednio porządku, udała się w drogę do następnej, wyznaczonej przez Gedymina świątyni. Aldona miała już na głowie świeży wianek ruciany, bo w każdej świątyni poświęcić go na ofiarę ojczystym bogom należało, a mimo to nosić aż do zamężcia i po zaślubinach nawet jeszcze przez czas wyznaczony, przynajmniej tak w Litwie bywało. Aldona, żądna co najprędzej przyszłości się dowiedzieć, chciała teraz dążyć prosto do Pullen, gdzie mieszkała wieszczka, lecz Witginsowa prosiła ją po cichu, jak to zwykła była zawsze przeprowadzać swe plany, aby koniecznie jechać wprzód do Romowe.

— Widzisz, rybko złocista moja — idzie mi o Witginsa, który musi ofiary na miejsce dostawić: jeżeli pojedziemy naprzód do Pullen, to on będzie tam z nami znajdował się w świątyni, ponieważ będzie musiał jeszcze dalej z nami i z ofiarą jechać, więc wszystko usłyszy, co powie wieszczka i jeżeli zechce, rozpowie to przed kunigasem Gedyminem...

Aldona zadrżała.

A zaś jeżeli naprzód pojedziemy do Romowe, a potem Witgins trzecią, ostatnią część ofiary dostawi do Pullen — mówiła ochmistrzyni dalej — bądź spokojna już on tam z wielkiego nabożeństwa nie będzie długo się modlił, ani dbał o to, aby przy ofierze być przytomnym, tylko dopełniwszy obowiązku, czmychnie co prędzej do Kiernowa napowrót, popijać ałus w towarzystwie swych przyjaciół po załatwieniu nietrudnych spraw domowych; a więc w Pullen w takim razie będziemy same i nikt nie doniesie kunigasowi, choćby wieszczka nie wiedzieć co mówiła... Ale przecież ona nic złego o twej przyszłości nie powie, rybko moja?... — dodała niańka.

Aldona milczała, i tak milcząc pozwoliła jej kierować podróżą. Pojechano więc prosto do Romowe.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 14 lutego

Św. Walentego, kapł. męczennika, † 270.

Św. Witalisy, Feliculi i Zenony, męczenn.

SŁOW.: NIEMIR.

Jutro sobota, 15 lutego: Św. Faustyny i Jowity, męcz.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.58,	o godz. 17.0
Księżyca	„ 18.36,	„ „ 7.56

Długość dnia wynosi 10 godz. 2 m.

Zmiany powietrza: wietrzno. Jutro: łagodnie.

— Nowe przepisy dotyczące zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. Uepszenie ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. „o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia" przez ustawę z dnia 25 marca 1929 r. rozszerza zakres jej działania i wprowadza zmiany w uprawnieniach bezrobotnych robotników do otrzymywania świadczeń z Funduszu Bezrobocia. Wobec błędnego niejednokrotnie tłómaczenia tych zmian, stwierdzić należy, iż istotny stan rzeczy przedstawia się jak następuje:

Do dnia 23 stycznia roku bieżącego przymusowemu zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia podlegali robotnicy obojga płci, którzy ukończyli 18 lat życia, pozostający w stosunku najmu pracy w zakładach pracy, zatrudniających conajmniej 6-ciu pracowników łącznie fizycznych i umysłowych.

Od dnia 23 stycznia roku bieżącego przymus takiego zabezpieczenia rozszerzony został na robotników, którzy ukończyli 16 lat życia i na zakłady pracy, zatrudniające conajmniej 5 pracowników.

Z pośród nieletnich bezrobotnych robotników będą posiadali prawo do otrzymywania zasiłków z Funduszu Bezrobocia ci, którzy ukończyli 16 rok życia przed rozwiązaniem ostatniego stosunku najmu pracy, b) zgłosili swe prawo do zasiłków po 22 stycznia roku bieżącego i c) wykażą się wymaganemi 20 conajmniej tygodniami stosunku najmu pracy w zakładach, objętych w ciągu tych 20 tygodni obowiązkiem zabezpieczenia swych robotników.

Wreszcie podwyższenie najwyższej normy zarobkowej, stanowiącej podstawę do obniżenia wkładek i zasiłków z 7.50 do 10 złotych, obowiązuje zakłady pracy od dnia 23 stycznia roku bieżącego, bezrobotnych robotników zaś tych, który zgłoszą swe prawa do świadczeń z Funduszu Bezrobocia po 22 stycznia roku bieżącego.

Niezależnie od powyższego obowiązują w dalszym ciągu wszystkie inne dotychczas ustawowo przewidziane warunki i wymagania, niezbędne dla nabycia przez bezrobotnego prawa do otrzymania zasiłków z Funduszu Bezrobocia.

— Jak długo zatrzymać może policja aresztowanego. Na mocy obowiązującej procedury karnej zatrzymanie aresztowanego przez policję nie może przekraczać 48 godzin. W ciągu tego terminu sędzia śledczy powinien wydać ewentualne zarządzenie dalsze o zatrzymanie aresztowanego. Może to też uczynić sędzia grodzki. W każdym razie policja nie ma prawa pozbawienia kogokolwiek bądź wolności dłużej ponad 48 godzin. Zdarza się — donoszą pisma warszawskie — że przepis ten jest często przekraczany. Notowane są wypadki, że aresztowany bywa po 48 godzinach zwolniony, jednak niezwłocznie tuż przed bramą aresztu zostaje znów zatrzymany, zato samo przestępstwo. Celem unormowania tej rzeczy i wprowadzenia pewnego porządku przy stosowaniu przepisu ustawodawczego Ministerstwo sprawiedliwości wyda specjalny okólnik. Policjanci, którzy przetrzymują aresztantów dłużej niż na to zezwala prawo, będą surowo karani.

— Scalenie ubezpieczeń. W ministerjum pracy i opieki społecznej opracowywany jest obecnie projekt t. zw. scaleniowej ustawy ubezpieczeniowej. Ustawa ta ma na celu scalenie wszelkich rodzajów ubezpieczeń społecznych, wprowadzonych w całem państwie, a więc: ubezpieczenia w kasie chorych, na wypadek bezrobocia, na starość i t. p. Projekt gotów będzie ostatecznie w ciągu 4 do 5 tygodni.

— Podania do zawodowych szkół wojskowych. Wszelkie podania i prośby odnoszące się do kandydatów względnie uczniów szkół podchorążych piechoty zawodowych szkół podchorążych rez. piech., korpusów kadetów oraz szkoły podoficerskiej dla małoletnich w Koninie, należy skierować wprost do odnośnych szkół. Podania i prośby w tych sprawach skierowane bezpośrednio do Departamentu Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych pozostaną bez odpowiedzi.

— Ochrona przyrody. Według ustawy o ochronie przyrody, utworzy się rezerwat w Karpatach, powstanie specjalny fundusz przyrody. Ustawa ma na celu uchronienie od zniszczenia i zagłady okazów fauny i flory polskiej. Przewiduje się także ochrona krajobrazu. Na mocy ustawy można będzie zabronić budowy, szpecącej krajobraz.

— Rusztowania. Ministerstwo robót publicznych ogłosi rozporządzenie o rusztowaniach. Wprowadza ono odpowiedzialność przedsiębiorcy budowlanego za wypadki, które wynikły wskutek wadliwości rusztowania. Rusztowanie musi zabezpieczać robotników przed wypadkami, chronić przechodniów od uderzeń spadającemi kawałkami cegieł, kamieni.

— Ulgowe bilety kolejowe dla oficerów rezerwy. W porozumieniu z Ministerstwem kolei, Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło co następuje: Oficerom rezerwy, w wypadkach udzielenia im urlopu z prawem opuszczenia garnizonu w czasie odbywania ćwiczeń wojskowych, można wydawać zaświadczenia, uprawniające do nabywania na kolejach państwowych i prywatnych pod zarządem państwowym biletów kolejowych ze zniżką 50-cio procentową.

— Powodzie. Doświadczenie lat ubiegłych wykazało, że władze administracji ogólnej zwracały się do władz wojskowych o pomoc w akcji ratunkowej przeciwpowodziowej, także w wypadkach, kiedy rozmiary niebezpieczeństwa nie czyniły koniecznem użycia sił wojskowych i można je było odwrócić środkami, pozostającemi w dyspozycji władz cywilnych. Ministerstwo spraw wojskowych podjęło inicjatywę zorganizowania kursów, mających na celu przygotowanie odpowiednich kadrów personelu cywilnego, które mogłyby w znacznej mierze zastąpić wojsko w akcji przeciwpowodziowej. Wyższy kurs 2-tygodniowy dla kierowników odbędzie się w szkole podchorążych inżynierji, niższy, dla personelu pomocniczego, odbywać się będzie w miejscowościach, w których są stacjonowane bataljony saperów.

— Zasiłki dla bezrobotnych. W ciągu stycznia roku bieżącego zasiłki, wypłacone bezrobocznym z funduszu bezrobocia, wynosiły z górą 9 milj. zł. Liczba bezroboczych, pobierających te zasiłki, wynosiła w styczniu przeciętnie 115 tysięcy osób.

Województwo śląskie.

*** Podatek obrotowy.** Przypominamy, że w sobotę 15 lutego upływa termin składania zeznań, dotyczących podatku obrotowego za rok kalendarzowy 1929. Złożenie zeznania w późniejszym terminie powoduje karę oraz utratę ewtl. prawa wniesienia sprzeciwu.

Z Katowickiego.

Katowice. (Skazanie kolejarza). W sierpniu 1928 roku wydarzyło się okropne nieszczęście na przejściu kolejowem obok gospodarza Koździona w Siemianowicach. W dniu tym o świcie najechał pociąg na furmankę rzeźnika B. z Siemianowic. Majster rzeźnicki i jego żona doznali ciężkich obrażeń, a koń miał połamane nogi i został dobity na miejscu. Budkarz nie spuścił zapory, wskutek czego wniesiono przeciw niemu skargę. Rozprawy odroczono już kilka razy wskutek zawezwania nowych świadków. Przed kilku dniami odbyła się ostatnia rozprawa przed sądem w Katowicach. Budkarz kolejowy został skazany na 2 miesiące więzienia z odroczeniem kary.

— (Dziesięciolecie kółka śpiewaczego). Dnia 16 marca roku bieżącego przypada 10-ta rocznica założenia towarzystwa śpiewu „Damroth" w Katowicach. Uroczystości transmitowane będą przez radjo. Bal maskowy towarzystwa odbędzie się 22 lutego roku bieżącego.

— (Napochyłejdrodze). Pelagja Stanek, lat 27, ostatnio zamieszkała w Zawodziu pod Katowicami została aresztowana pod zarzutem kradzieży i fałszowania czeków na szkodę jej pracodawcy.

— (Niesumienny akwizytor). Bezrobotny Leon Sz. z Sosnowca ma na sumieniu różne oszustwa. W swoim czasie przyjął on stanowisko akwizytora u pewnego handlarza obrazów w Katowicach. Pole działania przeniósł w okolicę Sosnowca. Pewnego dnia przedłożył swemu pracodawcy fałszywe zamówienie na obraz olejny za cenę 250 złotych. Obraźnik wydał obraz, a akwizytor Sz. sprzedał takowy za bezcen. Na własne konto przyjął Sz. zamówienia na dwa obrazy, poczem przepadł na zawsze. Po pewnym czasie dowiedziała się policja, że niesumienny akwizytor znajduje się w areszcie policyjnym w Będzinie, gdzie odsiadywał karę. Za przestępstwa w Katowicach odpowiadał Sz. przed sądem katowickim. Trybunał skazał go na 4 miesiące więzienia.

— (Kradzież ubrań i bielizny). Jan Wiertelak z Sulisława w Wielkopolsce uwiadomił policję, że w składzie rzeźnickim Musioła w Katowicach został okradziony. Nieznany złodziej przywłaszczył sobie jego walizkę, zawierającą ubrania i bieliznę wartości 900 złotych. Sprawcy dotychczas nie wyśledzono. — H. Rosenzweig z Będzina został przytrzymany i osadzony w więzieniu sądowem w Katowicach za przywłaszczenie sobie 600 złotych na szkodę Józefa Krzyżowskiego z Małej Dąbrówki. Pieniądze zwrócono poszkodowanemu.

Wełnowiec w Katowickiem. (Wypadek samochodowy). Na przejeździe kolejowym przy ulicy Piastowskiej najechał pociąg na samochód ciężarowy. Autem kierował szofer Alojzy Poloczek z Siemianowic. Tylna część samochodu została zdruzgotana.

Siemianowice w Katowickiem. (Powiększenie lecznicy brackiej). Szpital bracki w Siemianowicach ma być powiększony, mianowicie pawilon przeznaczony dla kobiet.

Bykowina w Katowickiem. (Bal karnawałowy.) Towarzystwo śpiewu „Wolność" w Bykowinie podaje do wiadomości swych członków i obywateli, że bal karnawałowy nie odbędzie się w sobotę, dnia 15 lutego, gdyż w dniu tym odbędzie się w kościele nabożeństwo „Wieczna Adoracja".

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Śmiertelny wypadek). Fr. Paruca, lat 61, spadł ze schodów na bruk ulicy, przyczem doznał wstrząsu mózgu. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy brackiej, gdzie zmarł. Wypadek zdarzył się w sieni domu 6 przy ulicy Ks. Skargi.

— (Z kroniki policyjnej). Fr. Przewłoka z Król. Huty został aresztowany pod zarzutem dokonania kradzieży na szkodę Jana Krzyża z Król. Huty.

— (Zaginięcie robotnika). Hutnik Karol Kutscha z ulicy Mickiewicza 27 w Król. Hucie, lat 2., wyszedł z domu swej babki pod koniec stycznia roku bieżącego i od tego czasu zaginął po nim wszelki ślad. Wiadomości, które mogą przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu zaginionego uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Aresztowanie). Bolesław Piotrowski z Dąbrowy Górniczej został aresztowany pod zarzutem dokonania kradzieży z włamaniem na szkodę Sylwestra Pelki w Świętochłowicach. Piotrowski był poszukiwany także za ucieczkę z więzienia.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Srebrne wesele). Małżonkowie Albert i Katrzyna Pietrzykowie obchodzili w dniu 7 lutego b. r. jubileusz srebrnego wesela. Z tego powodu odbyło się nabożeństwo w miejscowym kościele parafjalnym, odprawione na intencję Jubilatów. Po nabożeństwie składali życzenia rodzina, krewni, znajomi i przyjaciele. Do życzeń tych przyłącza się także redakcja „Katolika".

Nowe Hajduki w Świętochłowickiem. (Pożar). W tych dniach wybuchł pożar w obejściu Albiny Schneiderowej. Ogień zniszczył doszczętnie dach domu. Przyczyny wybuchu ognia nie stwierdzono.

Cropaczów w Świętochłowickiem. (W sprawie kart cyrkulacyjnych). Urząd okręgowy w Chropaczowie rozpocznie przyjmowanie nowych kart cyrkulacyjnych na rok 1931 w sobotę, 15 lutego. Plan, dotyczący przyjmowania podań, wywieszono w miejscach publicznych.

Chebzie w Świętochłowickiem. (Przemyt). W mieszkaniu Walentego Brzeziny dokonano rewizji. Urzędnicy znaleźli 2 kg sacharyny. Towar skonfiskowano, gdyż sacharynę przemycono z Niemiec do Polski.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Sprawy komunalne.) Przed kilku dniami donieśliśmy, że na ostatniem posiedzeniu rady gminnej w Nowym Bytomiu głównym punktem porządku dziennego były obrady nad budżetem gminnym na rok 1930-31. W związku z tem donosimy: Budżet Nowego Bytomia obejmuje dochody i wydatki w ogólnej kwocie 3 miljony 558 tysięcy 500 złotych. Składa się on z 2 części. Pierwsza część obejmuje administrację ogólną, druga część gminny zakład wodociągowy. Zakład wodciągowy posiada budżet w wysokości 209 tysięcy 500 zł. Budżet administracji ogólnej wynosi w dochodach i wydatkach zwyczajnych 1 miljon 349 tysięcy złotych, a nadzwyczajnych 2 miljony złotych. Ostatnia kwota ma wpłynąć z pożyczek długoterminowych. Gmina projektuje z tych pożyczek budowę domu mieszkalnego dla urzędników publicznych na gruncie Kulasowym kosztem 500 tysięcy złotych oraz budowę bloku mieszkalnego dla robotników z około 100 mieszkaniami kosztem 1 miljon 300 tysięcy złotych. Pozatem na dokończenie domu przy wieży wodnej potrzeba jeszcze 200 tysięcy złotych. Z wydatków zwyczajnych przypada na utrzymanie gimnazjum i szkół 374 tysięcy 705 złotych, na dobro publiczne tysiąc 800 zł, na opiekę spo-

łeczną 133.880 zł. na utrzymanie dróg i majątku gminnego 155 tysięcy 475 złotych, na kulturę i sztukę 41 tysięcy 635 zł. na bezpieczenia publiczne 82 tysięcy 900 zł. na spłatę długów 140 tysięcy 168 zł. Na utrzymanie Rawy wyznaczono 36 tysięcy zł. Gmina chce w roku bieżącym urządzić za kościołem św. Pawła skwer publiczny, w parku kort tenisowy i basen dla dzieci. Na cele kolonij letnich dla dzieci przewidziano 23 tysiące 600 zł. a na zatrudnianie bezrobotnych 20 tysięcy zł.

Kamień w Świętochłowickiem. (Obchód Tygodnia Bandery). W niedzielę, dnia 16 lutego odbędzie się uroczyste nabożeństwo z okazji Tygodnia Bandery, po południu o godz. 17 akademja w gmachu szkolnym. Komitet wzywa wszystkie towarzystwa, kluby i obywateli, by wzięli liczny udział w obchodzie 10-lecia przystępu Polski do morza.

Z Pszczyńskiego.

Tychy w Pszczyńskiem. (Posiedzenie rady gminnej). Następne posiedzenie rady gminnej w Tychach odbędzie się w piątek 14 lutego. Porządek dzienny zawiera 11 punktów.

Pawłowice w Pszczyńskiem. (Przedstawienie teatralne). Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej urządziło w niedzielę 9 lutego w sali oberżysty Barczyńskiego teatr amatorski. Odegrano sztukę p. t.: „Swaty żydowskie“ i humoreskę „Mosiek spekulant. Sala była przepełniona publicznością. Przed odegraniem pierwszej sztuki wygłosił mowę okolicznościową W. ks. kapelan Guzy, następnie zabrał głos jeden z miejscowych obywateli nazwiskiem Pisarek. Teatr amatorski zadowolił wszystkich uczestników, gdyż zespół amatorski grał bardzo dobrze. — Przy tej sposobności donosimy, że w niedzielę 16 lutego odbędzie się poświęcenie nowo-urządzonej spółdzielni mleczarskiej. O godzinie 9.30 przed południem odbędzie się uroczyste nabożeństwo. Właściwa uroczystość odbędzie się w niedzielę po południu. Na życzenie miejscowego obywatelstwa w niedzielę 16 lutego wieczorem będzie urządzony ten sam teatr amatorski, co w ubiegłą niedzielę. Przedstawienie teatralne odbędzie się z okazji poświęcenia spółdzielni mleczarskiej. Teatr odbędzie się również w sali oberżysty Barczyńskiego.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Dotkliwa kara). Robotnik Józef Kapłonek z Knurowa wałęsał się po tutejszym parku, a ponieważ był w stanie podchmielonym, nie dopuścił nikogo do ławek, nadto uszkodził jedną ławkę. Przechodniów nagabywał, a policjantowi stawił czynny opór. W tych dniach odpowiadał Kapłonek przed izbą karną w Rybniku. Trybunał skazał go na 200 złotych kary pieniężnej.

Wodzisław. (Unieszkodliwienie szajki przemytników.) W tutejszem więzieniu sądowem osadzono kilku handlarzy z Warszawy i Lwowa. Handlarze ci trudnili się przemycaniem osób przez granicę polsko-czeską w odcinku granicznym Gołkowice. Chodzi w tym wypadku o przemycanie osób, które nie posiadały paszportów ani przepustek granicznych.

Czerwionka w Rybnickiem. (Z życia śpiewaków). Przed kilku dniami odbyło się walne zebranie polskiego chóru kościelnego w Czerwionce. Po przyjęciu sprawozdań członków zarządu wybrano nowy zarząd w następującym składzie: W. Smołka jako prezes, nadto należa do zarządu L. Sablik, K. Kuraszkówna, A. Latochówna, K. Szewczyk i A. Buczek. Na dyrygenta powołano nauczyciela Henryka Krupę. Lekcje chóru kościelnego odbywają się w każdą środę.

Knurów w Rybnickiem. (Niespodziewana śmierć). Mężatka Genowefa Żurek, lat 31, zmarła wskutek niedozwolonej operacji. Kto operacji dokonał, narazie nie ustalono, gdyż osoba ta mieszka w Zabrzu na Śląsku Opolskim.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 12 lutego: za 100 złotych 46.91 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.15 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 12 lutego: za 100 franków francuskich 34.84 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.66 zł, za 100 koron czeskich 26.33 zł.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 12 lutego 1930 r.

Żyto 20.50—20.75, pszenica 36—37, jęczmień browarowy 24.25—26, jęczmień na krupy 20—21, groch polny 35—37, mąka żytnia 37—37.50, mąka pszeniczna 58—60, mąka pszeniczna luksusowa 67 do 70, osucie żytnie 10—10.50, osucie pszeniczne 17—18.00, osucie pszeniczne średnie 14—15.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Ze szkoły górniczej). W dniu 29 stycznia roku bieżącego ukończyła szkoła górnicza w Tarnowskich Górach semestr półroczny. Drugie półrocze rozpoczęło się 5 lutego. Dnia 27 czerwca roku bieżącego 26 uczniów będzie składać egzamin końcowy. Nowy rok szkolny rozpocznie się 1 września 1930 r. Obecnie uczęszcza do szkoły 117 praktykantów górniczych.

— (Świętówki). W Hucie Hugona w Tarnogórskiem zaprowadzono ś..tówki wskutek braku zamówień. Dopiero z polepszeniem się położenia gospodarczego huty ograniczenie wytwórczości zostanie zniesione.

Z Lublinieckiego.

Ligota Woźnicka w Lublinieckiem. (Złote gody małżeńskie.) Wycuźnik Józef Usnacht i jego żona Franciszka obchodzili niedawno złote gody małżeńskie. W uroczystości wzięło udział 29 wnuków i 5 córek. Czcigodni małżonkowie przyznawali się zawsze otwarcie do polskości jako stali czytelnicy „Katolika“. Krewni, znajomi i przyjaciele życzą p. Usnachtowi i jego małżonce dobrego powodzenia, a przedewszystkiem zdrowia, by doczekali się diamentowego wesela.

Drutarnia w Lublinieckiem. (Bijatyka w oberży). Przed kilku dniami odbyła się w sali oberży zabawa weselna. Niestety, część naszej młodzieży nie odznacza się wstrzemięźliwością trunkową, wiadomo także, iż alkohol wywołuje „wojowniczego ducha“ u wielu młodych robotników i rolników, szczególnie wśród tych, którzy czekają na sposobność wyrównania „osobistych porachunków.“ Z tego powodu w czasie zabaw tanecznych i weselnych często przychodzi do bójek, zakłóceń spokoju publicznego, a nawet zabójstw. W Drutarni wywiązała się również bijatyka podczas ostatniej zabawy weselnej. Przywołano policję. Nazwiska awanturników spisano, więc wszyscy, którzy brali udział w bijatyce, zapewne otrzymają mandaty karne.

Brusiek w Lublinieckiem. (Zmarł na obczyźnie.) W swoim czasie wyjechał do Berlina mieszkaniec tutejszej wioski, nazwiskiem Jan Urbańczyk. Wyjechał do stolicy Rzeszy niemieckiej, gdyż spodziewał się, że otrzyma tam pracę. Teraz rodzice Urbańczyka, którzy mieszkają w Brusku, otrzymali wiadomość o zgonie swego syna. Przyczyny zgonu nie podano.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Sąd przysięgłych). Rozprawy przed Trybunałem sądu przysięgłych w Cieszynie odbywać się będą w kadencji marcowej w czasie od 10 marca. Przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych jest prezes sądu Okręgowego p. dr. Zdzisław Lubomęski. Zastępcami przewodniczącego ustanowiono sędziów Zdzisława Arzta, Karola Błahuta i Leopolda Grubera.

— (Budowa ambulatorjów). Bielska i bialska Kasa Chorych budują swe ekspozytury w Kętach i Dziedzicach, kosztem około 1.500.000 złotych łącznie.

Bielsko - Biała. (Lokaut w przemyśle). W tych dniach ogłoszono zamknięcie 20 bielsko-bialskich fabryk włókienniczych. Do lokautu przyłączyła się reszta fabryk. Wszystkich robotników zwolniono, zaopatrując ich w świadectwa bezroboczych i kierując do państwowego urzędu pośrednictwa pracy. Ogółem jest od 2 dni bez pracy 10.000 robotników przemysłu tekstylnego. W odpowiedzi na lokaut robotnicy zwołali wiec, którego przebieg był niezwykle burzliwy.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Zasądzony za przemytnictwo). Przed sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadał 23-letni Bolesław Sitko, z Cynkowa, powiatu zawierciańskiego za przemyt 33 kg tytoniu z Niemiec. Sitko skazany został na 53 tysięcy 500 zł grzywny, ewentualnie 267 dni aresztu, oraz na 5 tysięcy 350 zł kosztów sądowych.

Łódź. Redukcja tysiąca robotników). Pisma łódzkie donoszą: Niema już chyba na terenie Łodzi ani jednej fabryki, ani jednego zakładu przemysłowego, któryby w tym ciężkim dla przemysłu i handlu okresie nie przeprowadził redukcji dni pracy. Ostatnio w tkalni i przędzalni Szteigerta zredukowano około 1000 robotników. W tych dniach wszyscy robotnicy otrzymali od zarządu fabryki — świadectwa i karty na zapomogę.

Białystok. (Dwaj robotnicy w pułapce na lisy). Z Białegostoku donoszą o niezwykłej przygodzie, jaka spotkała dwóch robotników Zyskowskiego i Raczyńskiego. Oto przechodząc przez las Solistowski w powiecie Augustowskim zauważyli norę z zawieszoną przy niej pętlą. Zaciekawieni odkryciem, zbliżyli się do nory i Zyskowski pociągnął za pętlę. Skutki ciekawości były fatalne, gdyż nastąpił wybuch, który poszarpał Zyskowskiemu rękę, a Raczyńskiego pokaleczył. Okazało się, że pętla była „sui generis“ pułapką na lisy, skonstruowaną w ten sposób(iż zapomocą drutu miała połączenie z kurkiem karabinu bez obsady, nabitego prochem. Z chwilą szarpnięcia pętli, nastanił wybuch, który właśnie stał się przyczyną okaleczeń ciekawskich przechodniów.

Wilno. (Zgon 120-letniego starca). We wsi Stawicze na Wileńszczyźnie zmarł niejaki Jerzy Apanasionok, w sedziwym wieku 120 lat. Apanasionok do samej śmierci zachowywał niezwykłą bystrość umysłu i cieszył się pełnią sił. Umarł zaś wskutek przeziębienia, którego się nabawił wyszedłszy boso podczas mrozu do studni.

Bydgoszcz. (Śmiertelne zaczadzenie). W Czarnówku zaczadziło się dwuch parobków czadem ulatniającym się z pieca żelaznego podczas ich snu. Lekarz stwierdził śmierć 24-letniego Edwarda Maćkowiaka i 15-letniego Antoniego Leśnego.

Z dalszych stron.

Monachjum. (Środek przeciw paleniu tytoniu.) Dyrektor monachijskiej kliniki uniwersyteckiej prof. Gutman wynalazł środek, który może sprawić niemałą ulgę namiętnym palaczom tytoniu, usiłującym za wszelką cenę odzwyczaić się od szkodliwego nałogu. Chodzi o wprowadzenie do organizmu takich części składowych, które wzbudzałyby wstręt do tytoniu i silną reakcję przeciwko nikotynie. Drogą szczegółowego badania udało się prof. wykryć, iż niektóre części składowe owego środka łączą się w płucach palacza z dymem tytoniowym i nadają mu tak przykry smak, iż palacz ze wstrętem odrzuca fajkę, cygaro lub papierosa. Preperat, czyli środek, który składa się z chininy, kamfory i terpentyny, zostanie wstrzyknięty palaczowi pod skórę, działa natychmiast, wywołując po zapaleniu fajki lub wyrobu tytoniowego w ustach palacza nader wstrętny posmak. Środek nie jest szkodliwy dla zdrowia, a długość leczenia jest zależna od siły nałogu i często wystarcza trzech lub czterch zastrzyknięć, by niemogącego wyzwolić się nałogu palenia osobnika uczynić najzagorzalszym wrogiem wszelkiego rodzaju tytoniów.

Paryż. (Zaginięcie Polaka.) Policja paryska donosi o zniknięciu dr. Stefana Wodzickiego, lat 38, który 17 stycznia zamieszkał w dużym hotelu przy Avenue Kleber. Od 30 stycznia dr. Wodzicki do hotelu nie powrócił. Poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

Wystawa drobiu i zwierząt futerkowych w Poznaniu.

Towarzystwo Ornitologiczne w Poznaniu donosi, że w dniach od 21 do 25 lutego roku bieżącego odbędzie się w ówczesnej hali papierniczej Powszechnej Wystawy Krajowej wielki pokaz drobiu, gołębi, królików, psów i zwierząt futerkowych. Protektorat nad pokazem przyjął prezes wielkopolskiej Izby Rolniczej. Pomiędzy innemi odbędzie się pokaz i pouczenie farbowania, uprawianie i racjonalne preparowanie skórek futerkowych. Dalej wymienione towarzystwo podaje do wiadomości, że uzyskano z poznańskiej dyrekcji kolei państwowej bezpłatny zwrot niesprzedanych lub niewylosowanych eksponatów oraz ulgę osobową dla zwiedzających pokaz w drodze powrotnej do połowy biletu ponad 30 km. odległości. Komitet prosi o rychłe nadesłanie deklaracji i zaznacza, że deklaracje, które nie wpłyną do 14 lutego do działu drobnego inwentarza Wielkopolskiej Izby Rolniczej, Poznań, Mickiewicza 33, nie będą uwzględnione. Otwarcie pokazu nastąpi w sobotę, dnia 22 lutego o godz. 10 przed południem.

Tydzień trzeźwości na Śląsku.

Od 2 do 9 lutego odbył się na całym obszarze Rzeczypospolitej Tydzień propagandy trzeźwości, organizowany przez zjednoczone na ten okres walki z alkoholizmem wszystkie polskie związki i stowarzyszenia abstynenckie. Tydzień trzeźwości odbył się pod protektoratem nietylko honorowym, ale i czynnym J. Em. ks. kardynała Hlonda. Cały tydzień popierany był wybitnie przez Ministerstwo oświaty.

Katolickie Koło Abstynentów w **Katowicach** urządziło wieczorek dla członków. Przygrywał klub mandolinistek. Z powodu braku sali, bezalkoholowa zabawa ludowa odbędzie się w niedzielę 23 lutego w sali domu związkowego przy kościele N. M. P. Dyrekcja policji stawi za darmo orkiestrę policyjną.

W **Wielkich Hajdukach** urządzono podczas Tygodnia trzeźwości przedstawienie teatralne. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. radca Czempiel.

W **Tychach** urządzono akademję abstynencką. Odegrano piękną sztukę p. t. „Nie wódź nas na pokuszenie.“ Osobną sztukę odegrały dzieci szkolne. Przemówienie wygłosił ks. Zając.

W **Krzyżkowicach**, powiat rybnicki, założono w dniu 2 lutego Koło Abstynenckie. W dniu tym 30 mężczyzn złożyło w kościele przyrzeczenie abstynenckie.

W **Bogucicach** pod Katowicami odbyło się zebranie abstynenckie pod przewodnictwem ks. proboszcza Ścigały. Referat wygłosił p. Kunsdorff z Katowic. Założono Koło Abstynenckie. Na członków zapisało się 25 osób.

W **Mysłowicach** odbyło się zebranie abstynenckie pod koniec Tygodnia trzeźwości. Przewodniczył ks. kapelan Bąk. Wykład wygłosił profesor Sławiński z Mysłowic. Podczas dyskusji przemawiali: ks. prałat Bromboszcz i prokurator Sojka. W Mysłowicach założono również Koło Abstynenckie.

Z powyższego krótkiego szkicu wynika, że wysiłki w czasie tygodnia nie były daremne. W obwodzie przemysłowym założono nowe Koła Abstynenckie przy pomocy duchowieństwa.

Budżet uchwalony przez Sejm.

Warszawa. Przed przystąpieniem do trzeciego czytania preliminarza budżetowego poseł Haniszewski w imieniu klubu ukraińskiego oświadczył, iż wobec tego, że wszystkie wnioski ukraińskie zostały w drugiem czytaniu odrzucone, przeto wnosi o odrzucenie budżetu w całości.

Przystąpiono do głosowania.

Przy budżecie M. S. Z. odrzucono wszystkie poprawki, wniesione do trzeciego czytania m. i. poprawkę o zwiększenie funduszu dyspozycyjnego o 2 milj. Wniosek rządu o restytuowanie pozycji na poselstwo w Kairze odrzucono 196 gł. przeciwko 152.

Odrzucono również wszystkie poprawki przy budżecie M. S. Wojsk., w tej liczbie poprawkę o zwiększenie funduszu dyspozycyjnego o 2 milj.

Przy budżecie Ministerstwa Spraw Wewn. przyjęto poprawkę kl. Narod. o skreślenie etatów starostów grodzkich w Toruniu, Grudziądzu, Gnieźnie, Bydgoszczy i Inowrocławiu.

Przy budżecie Ministerstwa Skarbu nie przyjęto żadnej poprawki.

Przy budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu przyjęto poprawkę Rządu o restytuowanie 70 tys. zł. na Instytut Eksportowy.

W budżecie Ministerstwa Komunikacji i Ministerstwa Roln. nie przyjęto żadnej poprawki.

W budżecie Ministerstwa W. R. i O. P. wstawiono 100 tys. zł. na utworzenie białoruskiego seminarjum nauczycielskiego, oraz 150 tys. zł. na kursa nauczycielskie dla białoruskich nauczycieli szkół powszechnych.

W budżecie Ministerstwa Robót Publ. w wydatkach nadzwyczajnych skreślono 175 głosami przeciwko 174 kwotę 559.100 zł. z wydatków na budowę gmachów państwowych.

W budżecie Ministerstwa Pracy i O. Sp. odrzucono 195 głosami przeciwko 153 poprawkę o skreślenie 14 milj. zł. z dopłaty do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia i na pomoc dla bezrobotnych.

Przy budżecie Ministerstwa Reform Roln. oraz przy budżecie emerytur żadnej poprawki nie przyjęto, poczem Izba przystąpiła do przedsiębiorstw.

Wniosku posła Dąbskiego o skreślenie ½ milj. zł. dopłaty Skarbu na P. A. T. marszałek w myśl regulaminu nie poddał głosowaniu.

Na tem ukończono głosowanie w 3. czytaniu nad preliminarzem.

Po przerwie, która trwała dwie godziny, poseł Niedziałkowski imieniem P. P. S., Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego, Piasta, Ch. D. i N. P. R. złożył następujące oświadczenie: Będziemy głosowali za całością budżetu w trzeciem czytaniu, wychodzimy bowiem z założenia, że budżet dajemy państwu, a nie systemowi rządowemu, który w tej chwili w państwie panuje. Ciężkie położenie gospodarcze, tragiczne położenie ludności miast i wsi, ciężki kryzys rolnictwa, klęska bezrobocia wymagają od nas, byśmy nie dopuścili do stworzenia w Polsce stanu anarchji, który musiałby nastąpić w razie braku legalnego budżetu.

Dalej mowca stwierdza, że wyżej wymienione stronnictwa zdają sobie doskonale sprawę z tego, że preliminarz budżetowy nie odpowiada potrzebom i dążeniom bardzo licznych klas społecznych i bardzo wielu stronnictw. Jest on wynikiem przymusowego kompromisu, który znowu jest wynikiem dzisiejszego układu sił społecznych w kraju.

Głosowanie za budżetem — oświadcza dalej mowca — nie jest w żadnym stopniu wyrazem zaufania do obecnego systemu rządzenia. Jest ono stwierdzeniem faktu, że państwo polskie musi mieć budżet i wszelkie zakulisowe próby przygotowania w państwie polskiem anarchji napotkają na należyty opór demokracji polskiej.

Następnie Izba przystąpiła do głosowania. Wniosek komunistów i Klubu Ukraińskiego o odrzucenie całości budżetu Izba odrzuciła. Przyjęto poprawkę, w myśl której fundusze propagandowy i reprezentacyjny w Ministerstwie Spraw Zagranicznych podlegać mają zwykłej kontroli N. I. K. Wszystkie inne poprawki odrzucono.

Przed przystąpieniem do ostatecznego głosowania Klub Narodowy wyszedł z sali. Przyjęto pierwsze trzy artykuły, zawierające ostateczne cyfry budżetu.

W ten sposób budżet przyjęto w całości w trzeciem czytaniu.

W głosowaniu przez powstanie za budżetem oświadczyły się wszystkie stronnictwa t. zw. centro-lewu i klub B. B.

Po odczytaniu wniosków i interpelacyj marszałek zapowiedział, że następne posiedzenie odbędzie się we wtorek. Porządek dzienny będzie ustalony później.

Fabrykanci bielscy przeciwko robotnikom.

Bielsko. Ponieważ konferencje, prowadzone tak przy pośrednictwie miejscowych inspektorów pracy, jako też okręgowego inspektora pracy, wreszcie ministerstwa pracy i opieki społecznej nie dały rezultatu, a to wobec odmownego stanowiska pracodawców w stosunku do wszystkich wysuwanych propozycyj, przeto sytuacja na terenie bielskim zaostrzyła się przez przystąpienie ze strony pracodawców do wydalania z pracy robotników.

We środę wbrew różnym pogłoskom i notatkom dzienników sytuacja przedstawiała się następująco: Na ogólną liczbę 9 tys. robotników, zatrudnionych w przemyśle tekstylnym w Bielsku i Białej strajkuje około 285 robotników, w 7-miu fabrykach, zlokautowano zaś 400 robotników.

W 22 fabrykach zlokautowano 700 tkaczy, a innych robotników 200.

Na terenie Białej wymówiono pracę około 3 tys. robotnikom. Dotychczas więc łączna liczba niepracujących robotników wynosi około 1600, a wymówiono pracę 3 tys. robotnikom.

Zatarg obecny nie objął 2 tys. robotników, albowiem właściciele przedsiębiorstw, w których ci robotnicy pracują, nie należą do Związku Pracodawców.

We środę ponowiono próbę ze strony przedstawicieli władz w kierunku zlikwidowania sporu. W konferencji tej wziął udział starosta bielski. Pomimo kilkugodzinnych pertraktacyj rozmowy nie dały rezultatu, albowiem pracodawcy nie chcą przystąpić do bezpośrednich rozmów z robotnikami, dopóki ci nie odwołają strajku w 7-miu fabrykach. Z wszystkich zaś posunięć pracodawców i wysuwanych propozycyj widocznem jest, że dążą oni do wprowadzenia warunków, pogarszających w pewnym stopniu dzisiejszą sytuację robotników. Ostatecznie jednak zaproponowano obu stronom przedłużenie obecnych warunków do 1. 10. b. r. W międzyczasie zaś prowadzono by rokowania na temat nowej umowy.

Awantury komunistyczne.

Berlin. Z Rüsselsheim donoszą, że 700 komunistów umundurowanych czerwonej gwardji, prowadzonych przez posła komunistycznego do sejmu pruskiego Müllera, obsadziło przemocą zakłady przemysłowe Oppel zmuszając robotników fabryki do zaniechania pracy. Komunistom udało się częściowo unieruchomić i uszkodzić maszyny. Policja wkroczyła niezwłocznie do fabryki, rozpędzając i aresztując awanturujących komunistów. (PAT.)

Przyjaźń austrjacko-włoska.

Rzym. Podpisany został traktat przyjaźni i koncyljacyjny austrjacko-włoski w sprawie uregulowania zagadnień prawnych i utrzymania pokoju. Obie strony zobowiązały się poddawać sądowi pojednawczemu wszelkie kwestje sporne, którychby nie można było uregulować w drodze dyplomatycznej, w razie zaś niepowodzenia akcji pojednawczej przekazywać je Trybunałowi Haskiemu. (PAT.)

Napad na wojska francuskie.

Paryż. Według doniesień z Tonkinu, z niedzieli na poniedziałek 200 strzelców tonkińskich oraz 60 tubylców, uzbrojonych w rewolwery, zaatakowało obwarowany obóz w Jenbay, gdzie stał batalion wojska francuskiego. Kapitan, porucznik, podporucznik, 2 sierżantów i 5 tubylców zostało zabitych. Dwóch oficerów i 4 podoficerów odniosło rany. W poniedziałek o godz. 10 rano oddział wojskowy z Hanoi przywrócił porządek.

Sport.

Komunikat z posiedzenia Zarządu Śl. O. Z. P. N. z dnia 7 lutego 1930 r.

1. Przyjęto do wiadomości wniosek Klubów 10 (Ligi Śląskiej) domagających się zwołania nadzw. Walnego Zgromadzenia O. Z. P. N. w związku z reorganizacją mistrzostw na rok 1930. Na skutek powyższego postanowiono zwołać posiedzenie Komisji wybranej przez Walne Zgromadzenie na wtorek dnia 11 lutego 1930 r. do sekretarjatu Śląskiego O. Z. P. N. przy ul. Pocztowej z udziałem członków Zarządu oraz z poleceniem natychmiastowego opracowania projektu klasyfikacji klubów o mistrzostwo na rok bieżący.

2. Ustalono termin rozgrywek o mistrzostwo Śląskiego O. Z. P. N. na dzień 13 kwietnia r. b.

3. Ustalono termin dnia 16 marca b. r. zawodów reprezentacyjnych o puhar plebiscytowy, które się odbędą w Król. Hucie.

4. Ponieważ zdarzają się często wypadki, że w niektórych klubach ustępujący Zarząd nie informuje należycie nowego Zarządu o zobowiązaniach danego Klubu, podajemy dla porządku spis zaległości klubów z roku 1929: I. F. G. Katowice, 28.83 zł; K. S. Śląsk Siemianowice 5.— zł; K. S. „Kolejowy“ Chebzie, płatne ratami po 10 zł. miesięcznie; K. S. „Jedność“ Michałkowice 77 zł.; K. S. Bytków 11 zł., K. S. „Walka“ Makoszowy 31 zł.; K. S. Odra Miasteczko 31 zł., K. S. Pogoń Imielin 96.50 zł., K. S. Zgoda w Zgodzie 23 zł, K. S. Naprzód Mikołów 57.25 zł., K. S. Wisła Brzezinka 1 zł., K. S. Ruch Radzionków 118.50 zł., K. S. Śląsk Głożyny 20 zł., K. S. Sparta Wielkie Piekary 15 zł., K. S. Haller Wełnowiec 18.50 zł., K. S. Brzeziny Śl. 1 zł. i K. S. Orzegów 26.86 zł.

5. Zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Śląskiego O. Z. P. N. z dnia 25 i 26 stycznia b. r. podaje się Klubom do wiadomości całkowite składki roczne i to dla klasy A. 240 zł. kwartalnie 60 zł., Klasa B. Liga 110 zł. kwartalnie 27.50 zł., Klasa B. 60 zł kwartalnie 15 zł. — Kwoty winne być wypłacane do każdego 15 drugiego miesiąca kwartału. Wszelkie wpłaty należy przekazywać przez P. K. O. na konto nasze Nr. 302170. — Kluby przekazujące przez P. K. O. pieniądze na konto Śląskiego O. Z. P. N. winny na odwrotnej stronie przekazu zaznaczyć krótką treść wpłaty. Przy tej sposobności przypomina się wszystkim Klubom, że termin płatności I-szej raty upływa 15 lutego b. r. — Kluby nie posiadające boiska oparkanionego wpłacą połowę wyżej wymienionej kwoty w myśl uchwały Walnego Zgormadzenia, jednakowoż winny o tem donieść na piśmie do Zarządu.

6. Odwołanie K. S. Hakoah Bielsko c. a. K. S. Sportkub Bielsko przekazano referentowi do zareferowania na następnem posiedzeniu Zarządu.

7. Prośbę K. S. Wełnowiec 25 w sprawie zniesienia kary odstąpiono skarbnikowi Śląskiego O. Z. P. N.

8. Prośbę K. S. Dąb o zniesienie dyskwalifikacji gracza Hermana przesłano do Komisji O. K. S. celem przesłuchania sędziego.

9. Przyjęto na członka (kandydata) K. S. Słupna, którego adres brzmi: Brzeczkowice, ul. Dra Grażyńskiego 119 — p. Drobice Alojzy.

10. Zachodzą wypadki, że mimo wydanych zarządzeń Towarzystwa i Kluby zbyt późno przesyłają prośby o zezwolenie na rozegranie zawodów z drużynami zagranicznemi. Wobec tego zwraca się Klubom jeszcze raz uwagę, że tego rodzaju prośby winny być najpóźniej 7 dni przed zawodami zgłoszone. Niezastosowanie się do powyższego będzie w przyszłości karalne. Powyższe zarządzenie dotyczy również drużyn młodocianych.

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Towarzystwo gimn. „Sokół“ 1 urządza zebranie w sobotę, 15 lutego o godzinie 8 wieczorem w sali posiedzeń Z. Z. P. przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 3. Na porządku dziennym odczyt ilustrowany przeźroczami prof. Rudnickiego.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Bytomska policja kryminalna aresztowała 4 młodych ludzi, których podejrzywa się silnie o udział w napadzie rabunkowym na Bank Przemysłowców w **Bytomiu**. Aresztowani zwrócili na siebie uwagę wielką rozrzutnością. Przy aresztowanych znaleziono dwa pistolety, amunicję, ostry sztylet i maskę. Tego somego dnia skonfrontowano aresztowanych z personałym bankowym. Kasjer poznał z całą pewnością jednego rabusia. Aresztowani wypierają się napadu.

•

Dnia 10 b. m. pomiędzy godziną 15 i [illegible] skradziono z małego magazynu materjałów wybuchowych na szybie północnym kopalni „Heinitz“ w **Bytomiu** 6 kg nabojów wybuchowych i 300 kapsli wybuchowych. Dotychczas nie udało się wykryć złodziei ani też stwierdzić, na jaki cel skradziono tak znaczne ilości materjałów, wybuchowych. Jest prawdopodobne, że złodzieje należą do kół komunistycznych, które od dłuższego czasu zapowiadają walkę na życie i śmierć.

•

Podczas nieobecności matki wpadła trzyletnia Karwatówna z **Rokitnicy** do naczynia, napełnionego gotującą się wodą. Dziewczynka odniosła tak ciężkie poparzenia, że zmarła w dwie godziny po wypadku. Policja obłożyła zwłoki aresztem, zaś na matkę sporządziła doniesienie o lekkomyślne zabójstwo.

•

O zdziczeniu dzisiejszej młodzieży świadczy następujący wypadek. Pewnego dnia przybył na lekcje do szkoły w **Mikulczycach** 16-letni uczeń M. ubrany nietylko w strój komunistów, ale ponadto z wszystkiemi oznakami tejże partji. M. został natychmiast usunięty z szkoły, a policja wdrożyła postępowanie karne za prowokację.

Z Zabrskiego.

Wprowadzenie nowego proboszcza parafji św. Andrzeja w Zabrzu, ks. **Zwiora**, odbędzie się dn. 26 b. m. przez ks. dziekana Bertzika z Biskupic.

Z Raciborskiego.

Przed sądem przysięgłych w **Raciborzu** odpowiadali w tych dniach: cieśla Józef Dzierzek z Ostrożnicy o zabójstwo oraz Emil Bajer i Maks Chwalik także z Ostrożnicy o obrażenie cielesne z śmiertelnym wynikiem. Oskarżeni w czasie zabawy weselnej poranili 3 młodych ludzi, z których 1 zmarł po odstawieniu go do szpitala. Sąd skazał Dzierżka na 4 lata więzienia z policzeniem aresztu śledczego. Bajera i Chwalika uwolniono.

•

W roku ubiegłym założył niejaki Mika piekarnię w **Bojanowie**, którą zaopatrzył w najnowocześniejsze urządzenia. Piekarnia atoli nie cieszyła się powodzeniem, to też Mika zaciągał pożyczki. Później dobrał się do pieniędzy kasy pożyczkowej, które mu powierzono i któremi zarządzał jako rendant kasowy. Ogółem sprzeniewierzył około 30 tysięcy marek. Od kilku dni Mika zniknął bez śladu. Prawdopodobnie uciekł do Polski, lub też do Czechosłowacji.

Z Kozielskiego.

W niedzielę ubiegłą zdarzyło się straszne nieszczęście w mieszkaniu robotnika kolejowego Begnera w **Kędzierzynie**. Gdy rodzice jeszcze spali, dwojga ich dzieci, 12-letni Alfred i 14-letni Karol, chciało wzniecić ogień w piecu kuchennym, przyczem dolewali naftę do płomieni. Nagle bańka z naftą eksplodowała a płomienie zajęły ubrania chłopców, którzy natychmiast stanęli w płomieniach. Zanim nadeszła pomoc, chłopacy odnieśli tak ciężkie poparzenia, wskutek których zmarli jeszcze tegoż samego dnia.

•

Długoletni proboszcz parafji Bielszowice (województwo śląskie, ks. Buchmann) został mianowany proboszczem w **Gościęcinie**. Wprowadzenie nowego proboszcza odbyło się bardzo uroczyście.

•

Największą gminą w powiecie kozielskim jest **Kędzierzyn**, który liczy według ostatniego spisu ludności 5576 mieszkańców.

•

W drodze z Kobielic do Koźla został przejechany przez furmankę pewien mężczyzna z **Kobielic**. Nieszczęśliwy odniósł tak ciężkie okaleczenia, że zmarł wkrótce po wypadku.

Z Strzeleckiego.

W stodole rolnika Knopka w **Warmątowicach wybuchł pożar, który zniszczł** cały budynek oraz wiekie zapasy zboża i maszyny rolnicze. Sąsiednie budynki zdołano uchronić przed spaleniem.

•

Pierwsze prymicje w kościele parafjalnym w **Zdzieszowicach** odbyły się w tych dniach. Prymicjantem był O. franciszkanin Jan Kapistran Kwiotek. Kazanie okolicznościowe polskie wygłosił O. Serafin.

Z Opolskiego.

Podczas ścinania drzewa w **Dąbrówce** koło Pokoju został przywalony grubym pniem robotnik Franciszek Lysik. Umieszczono go w szpitalu, gdzie lekarz stwierdził oprócz ciężkich okaleczeń na głowie złamanie kręgosłupa. Lysik zmarł wkrótce wśród okropnych boleści.

AGITUJCIE
ZA NASZĄ
GAZETĄ!

PROGRAM RADJOWY.

Piątek, 14 lutego 1930.

Katowice fala 408.7 m.: Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Transmisja odczytu z Krakowa. — 17.45 Koncert popołudniowy z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Odczyt: „Polska na tle gospodarki światowej“ — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty sportowe. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — Po koncercie, komunikat meteorologiczny i P. A. T. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 15.20 Przegląd wydawnictw perjodycznych. — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert orkiestry teatralnej. — 18.45 Rozmaitości. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.05 Pogadanka muzyczna. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. 16.00 Pogadanka dla rodziców i wychowawców. 16.25 Koncert z płyt gramofonowych. 17.45 Koncert z Warszawy. — 18.55 Rozmaitości. — 19.25 Skrzynka pocztowa. — 20.05 i 20.15 Transmisje z Warszawy.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Komunikaty rolnicze. — 16.45 Słuchowisko dla młodzieży. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 18.45 Nadprogram w wykonaniu artystów Teatru Nowego. 19.30 Rzeczy ciekawe. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. — 22.40 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m. Gliwice, fala 253 m.: Koncert walców. — 19.15 Koncert. — 20.00 Odczyt: „Rozwój literatury śląskiej“. — 20.30 Transmisja z Berlina. 21.30 Koncert popularny radjoorkiestry.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.00 Odczyt. — 16.45 Płyty gramofonowe. — 17.00 Program dla młodzieży. — 17.30 i 18.05 Odczyty. — 19.00 Muzyka. — 20.00 Muzyka fortepianowa. — 21.30 Mecz bokserski. Następnie koncert popularny.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Poranek muzyczny. — 16.20 Płyty gramofonowe. — 16.10 Pieśni. — 16.40 Koncert kameralny. — 20.05 Opera Gounoda „Faust“.

Odpowiedzi redakcji.

C. R. z W. Wydawnictwo nasze nie zajmuje się sprzedażą książek, gdyż nie posiada księgarni. Powieści „Klimczok“ i „Żywcem pogrzebana“ wychodziły w latach przedwojennych w zeszytach i w handlu księgarskim ich dostać nie można.

Do Gotartowic. Korespondencja w nr. 16 „Katolika Śląskiego“ nikogo nie zaczepia, więc też niema powodu, by na nią odpowiadać w tonie zaczepiającym te lub owe jednostki. Zasadą naszą jest: nie jątrzyć i nie burzyć, lecz pracować dla zgody w gminie, w parafji i dla całego polskiego ludu na Śląsku. Trzeba pamiętać, iż wróg nasz czyha i z naszej niezgody odnosi korzyści. Jeżeli wszyscy Polacy na Śląsku pojmą konieczność zgody, natenczas dopiero nasza sprawa ruszy z miejsca i ostatecznie zwycięży.

N. N. 200. W sprawie 5 proc. państwowej pożyczki konwersyjnej należy zwrócić się do ministerstwa skarbu, urząd pożyczek państwowych w Warszawie. — Banku tego nie znamy ani też umowy na zakup dolarówek, dlatego poradzić nie możemy. Wpłaconych rat jednakowoż Pan nie otrzyma z powrotem.

E. B. 1005. 1. Księgarnie nie sprzedają książek szkolnych na raty. — 2. Ponieważ Pan nie napisał, o jakiego robotnika i o jaką kasę pensyjną chodzi, przeto nie możemy doradzić.

P. A. abonent „Katolika“. Jastrzębie Górne. Należy wykupić patent, czyli świadectwo przemysłowe na domokrążny handel towarami tekstylnemi w urzędzie skarbowym. — Redakcja gazety uważa, że wróżenie jest zabobonnem. Z tego powodu nie możemy podać adresu żadnego zakładu. — Jeżeli Pan, służąc przy wojsku, został ponownie badany przez komisję rewizyjno-lekarską i na podstawie tych badań zaliczony do kat. C, oraz zwolniony ze służby wojskowej, to Pan nie będzie płacił podatku wojskowego.

J. N. Siemianowice. Do dyrekcji policji w Katowicach należy stawić wniosek o wydanie paszportu na wyjazd do Holandji dla siebie i żony, załączając poświadczenie obywatelstwa polskiego. Aby otrzymać paszport ulgowy, musi Pan wykazać, że jedzie do Holandji w celach zarobkowych, kupieckich lub naukowych.

R. P. Łagiewniki. Pan musiałby znaleźć mieszkanie na tych samych warunkach, pod jakimi szwagier mieszkanie uzyskał. Jeżeli w tym wypadku szwagier nie chciałby się wyprowadzić, należy zwrócić się do urzędu rozjemczego dla spraw najmu, aby zmusił go do wyprowadzenia się z zajętego mieszkania.

P. B. Drutarnia. Budynki masywne z ogniotrwałem dachem muszą być oddalone od siebie, to znaczy jeden od drugiego, przynajmniej 3 metry, a od sąsiedniej granicy 1.50 m. Ponieważ urząd okręgowy udziela zezwoleń na budowy, przeto radzimy zwrócić się w tej sprawie do wymienionego urzędu.

J. G. Hajduki Wielkie. 150 marek niemieckich z listopada 1921 roku równają się 6.45 zł, a 245 marek polskich 53 groszom; 30 tysięcy marek polskich z stycznia 1922 roku 66.50 złotym. Od majątku banku, w którym zostały złożone, zależy, czy oraz ile może wypłacić za owe pieniądze.

A. S. Katowice. 1. Bank Ludowy w Zabrzu zlikwidowany. — 50 tysięcy marek polskich z marca 1921 roku równają się 345 zł, 8040 marek polskich z listopada 17.68 zł, 615 z stycznia 1922 roku 1,36 zł. Reszty pieniędzy przerachować nie możemy, gdyż Pan nie podał dokładnej daty złożenia. — 2. i 3. Bank Robotników w Zabrzu już nie istnieje. 13 600 marek polskich z stycznia 1922 roku równają się 30.19 zł, a 11 000 marek polskich 24.42 złotym. — 4. Za cenę sześć (6) złotych może Pan naby książkę Marji Reutt „Strzał w północy“ w księgarni Ludwika Fiszera w Katowicach, ul. Poprzeczna.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.